

PARYŻ

= »Ewa«, rzeźba Edwarda Wittiga, w Paryżu. Jedna z najlepszych prac Wittiga »Ewa«, przedstawiająca kobietę w chwili snu, z podłożoną pod głowę ręką, wykonana w olbrzymim bloku marmuru, została nabytą jeszcze przed wojną przez Rząd francuski. Obecnie — jak dowiadujemy się — odstąpił ją Rząd francuski miastu Paryżowi, który postanowił ją ustawić w parku przed placem Trocadero, na jednym z najpiękniejszych miejsc świata, skąd rozpościera się wspaniały widok na wieżę Eiffel i Pole Marsowe. Jest to pierwsza polska rzeźba, która umieszczona będzie w Paryżu na miejscu publicznem. Świadczyć ona będzie chlubnie o współczesnej sztuce polskiej.

PRAGA

= Towarzystwo »Manes«, najstarsze i najpoważniejsze zgrupowanie artystów plastyków czeskosłowackich, zamianowało swoimi członkami: prof. Józefa Pankiewicza, prof. Konstantego Laszczkę, prof. Ignacego Pieńkowskiego, prof. F. S. Kowarskiego, prof. Władysława Jarockiego, prof. Władysława Skoczylasa i prof. Tadeusza Pruszkowskiego.

WIEDEŃ

= Wykład o sztuce polskiej. Dnia 14-go marca o godz. 18 popoł. w radio wiedeńskim dr. Edward Goldscheider wygłosił odczyt o współczesnej sztuce polskiej.

= Wystawa Sztuki polskiej we Wiedniu została otwartą 18 lutego, jak o tem już pisaliśmy. Wystawa została zorganizowana przez T-wo Szerzenia Sztuki polskiej wśród obcych, z ramienia której urządzali ją: prof. Wł. Jarocki, prof. Wł. Skoczylas, i p. J. Mortkowicz, który zajął się sprawą propagandy prasowej. Wystawa zajęła wszystkie sale gmachu Secesji i obejmowała 162 obrazów i rzeźb i 30 kilimów. Brali udział następujący artyści: T. Axentowicz, W. Borowski, M. Boruciński, St. Czajkowski, Z. Dobrzycki, L. Dołżycki, X. Dunikowski, J. Fałat, J. Fedkowicz, St. Filipkiewicz, L. Gottlieb, Z. Halicka, W. Jarocki, Z. Kamińska, St. Kamocki, A. Karpiński, A. Kędziński, M. Kotarbiński, F. S. Kowarski, R. Kramsztyk, H. Kuna, K. Krzyżanowski, W. Lam, T. Makowski, R. Malczewski, J. Mehoffer, Z. Menkes, T. Niesiołowski, St. Noakowski, St. Ostrowski, J. Pankiewicz, F. Pautsch, I. Pieńkowski, St. Popławski, Zb. Pronaszko, T. Pruszkowski, M. Rouba, J. Rubczak, St. Rzecki, K. Sichulski, W. Skoczylas, L. Sleńdziński, Z. Stryjeńska, J. Szczepkowski, W. Wąsowicz, W. Weiss, E. Wittig, E. Zak, A. Zamoyski i K. Zieleniewski.

Katalog wystawy wydała »Secesja« bardzo ozdobnie, zawiera wstęp pióra dra Mieczysława Tretera i 24 doskonałych reprodukcji.

Wystawa miała oficjalny charakter. Protektorat nad nią objął pan prezydent Austrii, dr. Michael Hainisch, do komitetu honorowego weszli ze strony Austrii: kanclerz dr. Ignacy Seipel, minister oświaty dr. Ryszard Schmitz, burmistrz m. Wiednia Karol Seitz, prezydent policji Jan Schober, gener. sekretarz M. S. Z. Franc. Peter i poseł nadzw. w Warszawie, Nikolaus Post. Ze strony polskiej tworzyli komitet honorowy: minister A. Załeski, minister dr. Gustaw Dobrucki, prezes Tow. Szerzenia Sztuki polskiej wśród obcych, Józef Targowski, prezydent Warszawy Z. Słomiński, dyr. Jan Skotnicki, dyr. dep. M. S. Z. Tadeusz Jachowski, rektor Akad. Sztuk Pięknych Teodor Axentowicz, dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie Józef Czajkowski, major Karol Libicki, szef. dep. propagandy pras. M. S. Z., Karol hr. Lanckoroński i poseł nasz w Wiedniu min. Karol Bader.

Oprócz powyżej wymienionych trzech naszych komisarzów wystawy, prof. Wł. Jarockiego, prof. Wł. Skoczylasa i p. Mortkowicza, zajęli się we Wiedniu urządzeniem wystawy: Ferdynand Kitt, malarz, prezes Secesji, Fritz Zeymer, architekt, wiceprezes Secesji, sekretarz teże, Rudolf Lechner i sekretarz poselstwa naszego w Wiedniu dr. Adolf Berger.

Poselstwo nasze we Wiedniu zajęło się wystawą w niezwykle serdeczny i energiczny sposób a zwłaszcza pp. poseł dr. K. Bader i sekretarz poselstwa dr. A. Berger włożyli tyle zapału, pracy i wiedzy w zorganizowanie przyjęcia naszej wystawy przez publiczność i krytykę wiedeńską, że doprawdy trudno jest dość gorąco ocenić tę wielką ich zasługę w udanej pod każdym względem tej imprezie artystycznej.

Wystawa była przyjęta we Wiedniu niezwykle serdecznie. Witano swoich dawnych znajomych, we wszystkich dziennikach wiedeńskich przypomniano, że szereg polskich artystów był członkami teże Secesji, a wystawy jej przed wojną trudno było sobie wyobrazić bez polskich artystów. Ten serdeczny ton przebiegał się także i w oficjalnych mowach, które na uroczystem otwarciu wystawy wypowiedzieli: prezes »Secesji« F. Kitt i prezydent Austrii, dr. Michał Heinisch. Odpowiadał p. F. Kittowi nasz poseł dr. K. Bader. Nieestety pan minister Dobrucki, który aeroplanem wyjechał z Krakowa w dniu otwarcia wystawy, spóźnił się, gdyż przyjechał w południe, już po otwarciu wystawy. Wziął udział dopiero w południowych i wieczornych przyjęciach u hr. Lanckorońskiego w naszym poselstwie.

Na otwarciu były tłumy najwykwintniejszej publiczności, przedstawiciele władz, korpus dyplomatyczny, a wreszcie cała gromada wiedeńskich artystów, którzy z zainteresowaniem i przyjaźnią wypytywali się o polskich plastyków, swoich znajomych z przed wojny.

Po południu tego dnia urządził hr. Lanckoroński w swoim pałacu, wypełnionym szczerze dziełami starej sztuki, przyjęcie dla elity wiedeńskiego towarzystwa kulturalnego i polskich gości, zaś wieczorem odbył się raut w salonach naszego poselstwa.

Artyści wiedeńscy, członkowie Secesji, urządzili ex re otwarcia wystawy w Gmachu Secesji przemily wieczór, w którym ze strony polskiej wzięli udział p. poseł dr. Bader z małżonką, dr. Berger sekretarz poselstwa, p. J. Mortkowicz, W. Borowski z małżonką, Wł. Skoczylas i W. Jarocki.

Wystawa wiedeńska jest występem zupełnie udanym. Mamy przed sobą zbiór wycinków z przeszło pięćdziesięciu główniejszych dzienników i tygodników austriackich, które jednogłośnie to stwierdzają. Naturalnie, że nie może być mowy o identyczności tym samym sądzie tam, gdzie przeszło pięćdziesięciu krytyków omawia wystawę, w której udział bierze przeszło pięćdziesięciu artystów, naturalnie że rozmaici krytycy wyrażają swoją sympatię czy uznanie rozmaitym grupom, czy artystom. Stwierdzić jednak musimy z naciskiem, że nieprawdziwą jest notatka, która pojawiła się w nowo wydawanym przez p. dr. St. Zahorską w Warszawie tygodniku społecznym, literackim i artystycznym »Wiek XX« (Nr. z z 8 kwietnia 1928).

Anonimowy autor owej krótkiej notatki w tak perfidny i zasadniczo tendencyjny sposób podaje jakoby obiektywne sprawozdanie z recenzji kilku głównych dzienników wiedeńskich o wystawie, że bezcelowem byłoby przekonywanie o tem, że sprawozdanie jego nie ma nic wspólnego z tonem, w jakim prasa wiedeńska wystawę przyjęła.

Wystawa przeniesioną będzie z Wiednia do Budapesztu, gdzie otwarcie nastąpi 13 maja w salach »Nemeti Szalon«.